

Sygn. akt II Ca 933/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Andrzej Mikołajewski – spr.

Sędziowie: Sędzia Sądu Okręgowego Ewa Bazelan

Sędzia Sądu Rejonowego Anna Brenk-Czapska (del.)

Protokolant Sekretarz sądowy Emilia Trąbka

po rozpoznaniu w dniu 30 stycznia 2014 roku w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. K.

przeciwko A. Ł., J. J., H. S. i M. W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych od wyroku Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie z dnia 20 czerwca 2013 roku, sygn. akt I C 538/12

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w pkt IV. w ten sposób, że oddala powództwo przeciwko H. S. i M. W. także w zakresie żądania solidarnej zapłaty kwoty 3.877,24 zł (trzy tysiące osiemset siedemdziesiąt siedem złotych i dwadzieścia cztery grosze) z ustawowymi odsetkami od dnia 10 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty,

b) w pkt VII. w ten sposób, że zasądza od B. K. na rzecz H. S. i M. W. kwoty po 1.217 zł (tysiąc dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. oddala apelacje A. Ł. i J. J.;

III. zasądza od B. K. na rzecz H. S. i M. W. kwoty po 397 zł (trzysta dziewięćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego;

IV. oddala wnioski A. Ł. i J. J. o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sygn. akt II Ca 933/13

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 23 maja 2012 roku powódka B. K. wniosła o zasądzenie solidarnie od J. J., A. Ł., H. S. i M. W. kwoty 14.458,28 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 sierpnia 2011 roku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powódka podniosła, iż w dniu 1 lipca 1992 roku poręczyła kredyt udzielony wspólnikom spółki cywilnej działającej pod nazwą Przedsiębiorstwo (...), tj. A. Ł., J. J. i M. S.. W niniejszej sprawie dochodziła od dłużników oraz od spadkobierczyń M. S. spłaconej bankowi z tego tytułu kwoty 14.858,28 zł.

W toku procesu, pismem z dnia 13 listopada 2012 roku powódka zmodyfikowała powództwo, ostatecznie domagając się zasądzenia kwoty 13.998,28 zł z ustawowymi odsetkami od poszczególnych kwot częściowych od dat wskazanych w tymże piśmie (k. 78-79).

*

Wyrokiem z dnia 20 czerwca 2013 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie:

I. zasądził solidarnie od A. Ł. i J. J. na rzecz B. K. kwotę 926,56 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 marca 2006 roku do dnia zapłaty;

II. zasądził od A. Ł. i J. J. na rzecz B. K. kwoty po 513,33 zł od każdego z nich z ustawowymi odsetkami od dnia 23 marca 2006 roku do dnia zapłaty;

III. zasądził od A. Ł. i J. J. na rzecz B. K. kwoty po 3.843,90 zł od każdego z nich z ustawowymi odsetkami od dnia 10 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty;

IV. zasądził solidarnie od H. S. i M. W. na rzecz B. K. kwotę 3.877,24 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty;

V. oddalił powództwo w pozostałej części;

VI. zasądził od pozwanych A. Ł. i J. J. na rzecz B. K. kwoty po 66,66 zł od każdego z nich tytułem zwrotu kosztów procesu;

VII. zasądził solidarnie od H. S. i M. W. na rzecz B. K. kwotę 66,67 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

VIII. stwierdził, że nie uiszczoną części opłaty od pozwu ponosi Skarb Państwa.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

M. S., A. Ł. i J. J. prowadzący działalność gospodarczą jako spółka cywilna (...) w L. w dniu 1 lipca 1992 roku zawarli z Bankiem (...) w L. umowę nr (...) o kredyt średnioterminowy na kwotę 1.200.000.000 zł (przed denominacją), zgodnie z którą kredytobiorcy zobowiązali się do dokonania całkowitej spłaty zadłużenia do dnia 30 czerwca 1995 roku.

Zabezpieczeniem tego kredytu były umowy poręczenia, z tym, że w poszczególnych oświadczeniach poręczycieli figurowały różne kwoty, m. in. udzielone w dniu 16 lipca 1992 roku poręczenie B. K. do kwoty 800.000.000 zł (przed denominacją).

Wobec niespłacania kredytu Bank (...) w L. już w 1994 roku wezwał do zapłaty poręczycieli, prowadził z nimi rozmowy odnośnie spłaty zadłużenia, a następnie rozpoczął egzekucję, w toku której w kwietniu 1994 roku zajęto należące do powódki rzeczy ruchome, a w okresie od listopada 1994 roku do listopada 1995 roku zajęto częściowo wynagrodzenie powódki w (...) Spółdzielni Pracy (...).

W 1994 roku zmarł jeden ze wspólników spółki – M. S.. Po jego śmierci spółka została rozwiązana. Spadkobiercami ustawowymi zmarłego są pozwane H. S. i M. W., które do dnia zamknięcia rozprawy nie dokonały działu spadku po M. S.. Jeszcze przed śmiercią M. S. ze spółki wystąpił A. Ł..

We wrześniu 1995 roku Bank (...) w L. został zbyty Bankowi (...) Spółce Akcyjnej w L.. W listopadzie 1995 roku powódka zwróciła się do tego banku o wstrzymanie egzekucji z jej wynagrodzenia i zadeklarowała dobrowolne spłaty.

Od stycznia 1996 roku do grudnia 1997 roku powódka dokonała spłaty zadłużenia na łączną kwotę 926,56 zł.

W dniu 15 czerwca 1998 roku powódka zawarła z bankiem pierwszą ugodę, w której zobowiązała się spłacić część zadłużenia wynikającego z umowy kredytowej z dnia 1 lipca 1992 roku w kwocie 12.911,75 zł, ustalając spłatę kapitału w miesięcznych ratach w wysokości po 160 złotych każda, do lutego 2005 roku. Ugody o podobnej treści bank zawarł z pozostałymi poręczycielami.

Od 26 czerwca 1998 roku do lutego 1999 roku powódka dokonywała wpłat zgodnie z ustaleniami wynikającymi z ugody, z tym, że w dniu 1 lutego 1999 roku wpłaciła kwotę 320 złotych stanowiącą odpowiednik dwóch kolejnych rat. W sumie zostało uiszczonych przez powódkę 8 pierwszych ustalonych ugodowo rat, na łączną kwotę 1.440 złotych, po czym B. K. złożyła oświadczenie, iż odstępuje od ugody. Na powyższą czynność bank nie wyraził zgody. Żądanie powódki, skierowane przeciwko bankowi, zwrotu dokonanych wpłat jako nienależnego świadczenia zostało prawomocnie oddalone.

Zarówno ugoda z dnia 15 czerwca 1998 roku zawarta z powódką jak i inne ugody zawarte z pozostałymi współdłużnikami dotyczyły wyłącznie spłaty kapitału z wyłączeniem odsetek. Wobec dłużników, którzy nie wykonali postanowień ugody skierowano postępowania egzekucyjne. Wszczęcie postępowania egzekucyjnego spowodowało, iż wszyscy współdłużnicy, poza powódką, spłacili obciążające ich zadłużenia.

Z dniem 1 stycznia 1999 roku Bank (...) Spółka Akcyjna został przejęty przez Bank (...) Spółkę Akcyjną w W..

W marcu 2005 roku pracownik banku poczynił z powódką ustalenia co do spłaty ratalnej w kwotach po 100 złotych miesięcznie, począwszy od marca 2005 roku aż do momentu kiedy bank podejmie ostateczną decyzję. Od marca do września 2005 roku powódka wpłaciła w ten sposób kwotę 1.700 zł.

W dniu 7 lipca 2005 roku bank złożył wniosek o nadanie przeciwko powódce klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu nr (...), co nastąpiło postanowieniem Sądu Rejonowego w Lublinie z dnia 20 sierpnia 2005 roku, sygn. akt II Co 2505/05. W dniu 26 września 2005 roku Komornik Sądowy Rewiru II przy Sądzie Rejonowym w Lublinie na podstawie tego tytułu wykonawczego wszczął przeciwko powódce egzekucję, dochodząc należności w kwocie 11.231,75 zł jako należności głównej.

Pismami z dnia 9 marca 2006 roku powódka wezwała pozwanych J. J. oraz A. Ł. do zapłaty kwoty 5.367 zł, stanowiącej równowartość spłaconej przez nią kwoty kapitału.

W odpowiedzi, pismami z dnia 20 marca oraz z dnia 23 marca 2006 roku pozwani A. Ł. i J. J., oświadczając, iż nie uchylają się przed uregulowaniem części kwoty, którą powódka wpłaciła do banku na rzecz zadłużenia z tytułu kredytu udzielonego współnikom spółki „(...)”, wobec ich złej sytuacji majątkowej, w tym zajęcia egzekucyjnego, zadeklarowali wolę spłaty zadłużenia na rzecz powódki, ale dopiero po zakończeniu postępowania egzekucyjnego.

W dniu 16 marca 2006 roku pomiędzy Bankiem (...) S. A. w W. a B. K. została zawarta kolejna umowa – ugoda, mocą której strony ustaliły warunki spłaty przez powódkę części kapitału w kwocie 9.931,72 zł. Zgodnie z postanowieniami tejże ugody powódka co miesiąc do października 2011 roku spłacała ustalone w ugodzie raty w wysokości po 150 zł miesięcznie począwszy od 24 kwietnia 2006 roku. Pierwszej wpłaty B. K. dokonała w dniu 28 marca 2006 roku na kwotę 181,72 zł.

Ogółem do dnia 30 października 2012 roku powódka wpłaciła na poczet zadłużenia kwotę 16.802,77 zł. Całość kapitału została spłacona przez powódkę w dniu 20 października 2011 roku. Pozostała do zapłaty zaległość obejmowała kwotę opłat i odsetek, których spłatę określiła zawarta przez powódkę z bankiem ugoda z dnia 9 września 2011 roku. Zadłużenie z tytułu odsetek na dzień 30 października 2012 roku wynosiło po stronie powódki 33.700 zł.

Pozwani uiszcili powódce jedynie kwotę 950 zł.

Wezwaniem do zapłaty z dnia 27 lutego 2012 roku pełnomocnik powódki wezwał pozwanych do natychmiastowej solidarnej zapłaty należności w kwocie 14.858,28 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 31 sierpnia 2011 roku do dnia zapłaty, w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania.

Pozwani A. Ł. i J. J. nie negowali swej odpowiedzialności i oświadczyli, że istniejące zadłużenie spłacą w ratach.

A. Ł. jest obecnie zatrudniony na podstawie umowy o pracę jako pracownik ochrony. Uprzednio do dnia 31 sierpnia 2012 roku był uznany przez ZUS za częściowo niezdolnego do pracy. J. J. do dnia 31 lipca 2013 roku jest uznany za częściowo niezdolnego do pracy i z tego tytułu otrzymuje rentę w wysokości 1.026 zł brutto.

Sąd Rejonowy wskazał, na podstawie jakich dowodów ustalił powyższy stan faktyczny i podniósł, że stan faktyczny nie był pomiędzy stronami sporny.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za częściowo zasadne, zaznaczając przy tym, że pomimo zmiany powództwa powódka nie cofnęła dalej idących żądań pozwu.

Spłacenie przez powódkę części zadłużenia z tytułu kredytu udzielonego wspólnikom spółki cywilnej (...) było bezsporne. Pozwani J. J. i A. Ł. uznali swój dług, a jedynie wnosili o rozłożenie świadczenia na raty. Nie podnieśli zarzutu przedawnienia, a zarzut taki podniosły pozwane H. S. i M. W..

Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 864 k.c. za zobowiązania spółki wspólnicy odpowiadają solidarnie.

B. K. jako poręczyciel kredytu udzielonego na podstawie umowy z dnia 1 lipca 1992 roku w myśl przepisu art. 876 § 1 k.c. zobowiązała się wykonać względem wierzyciela zobowiązanie na wypadek, gdyby dłużnik go nie wykonał. Zgodnie z treścią art. 881 k.c., w braku odmiennego zastrzeżenia poręczyciel odpowiedzialny jest jak współdłużnik solidarny.

W okresie od 19 lutego 1996 roku do 11 grudnia 1997 roku powódka B. K. uiściła wierzycielowi łącznie kwotę 926,56 zł. Powódka spłaciła tym samym część cudzego długu i na mocy art. 518 § 1 pkt 1 k.c. nabyła spłaconą wierzytelność do wysokości dokonanej zapłaty.

Innymi słowy, powódka z dniem zapłaty tej kwoty stała się wierzycielem dłużników, w tym spadkobierców M. S., którzy są odpowiedzialni solidarnie.

Sąd Rejonowy uwzględnił jednak co do tej kwoty podniesiony przez H. S. i M. W. zarzut przedawnienia. Zaspokojenie wierzyciela przez osobę trzecią (w tym wypadku przez poręczyciela) nie jest zdarzeniem powodującym wykreowanie nowego stosunku obligacyjnego, a jest kontynuacją tego samego – jurydycznie – zobowiązania. Przedmiotowy kredyt miał być spłacony do dnia 30 czerwca 1995 roku. W myśl art. 118 k.c. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata. Zgodnie z art. 120 § 1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Przedawnienie roszczenia nabytego przez poręczyciela na podstawie art. 518 § 1 pkt 1 k.c. następuje w terminie przewidzianym dla przedawnienia roszczenia wierzyciela wobec dłużnika głównego. Roszczenie banku związane z prowadzeniem działalności gospodarczej przedawniało się z upływem 3 lat, a zatem w tym samym terminie przedawniało się roszczenie nabyte przez poręczyciela, co oznacza, mając na względzie termin spłaty kredytu, że było ono przedawnione już od dnia 1 lipca 1998 roku.

Pozwani J. J. oraz A. Ł. uznali dług i nie podnieśli skutecznie zarzutu przedawnienia, a zatem kwotę 926,56 zł należało zasądzić od nich solidarnie.

W dniu 15 czerwca 1998 roku powódka zawarła z Bankiem (...) S. A. ugodę, w myśl której część pozostałego na dzień 16 czerwca 1998 roku zadłużenia z tytułu niespłaconego kredytu zobowiązała się spłacić w określonych w ugodzie miesięcznych ratach. Pozostała część zadłużenia rozłożona została na pozostałych poręczycieli.

Sąd Rejonowy odwołał się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2000 roku, sygn. akt IV CKN 197/00 i przyjął, że poręczyciel zaspokajając wierzyciela w wyniku zawarcia z nim umowy przejmuje, zgodnie z treścią art. 519 § 2 pkt 1 k.c., dług, wstępując na miejsce wierzyciela. Od tej chwili dług ten staje się więc długiem własnym – osobistym poręczyciela. Przy braku stosownej umowy między dłużnikiem a osobą trzecią, osoba przejmująca dług może domagać się zwrotu spełnionego na rzecz dotychczasowego wierzyciela świadczenia na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, tj. art. 405 k.c. i nast. Sytuacja taka ma miejsce w niniejszej sprawie.

Sąd Rejonowy uznał, że pozwani odnieśli korzyść majątkową (zmniejszenie pasywów) odpowiadającą zubożeniu powódki (kwoty spłacone zgodnie z ugodą).

W wyniku pierwszej ugody powódka w okresie od 26 czerwca 1998 roku do 5 listopada 1999 roku uiściła bankowi kwotę 1.440 zł. Nie odstąpiła skutecznie od tej umowy, co było przedmiotem procesu w sprawie o sygn. akt I C 1457/09.

Kolejnych płatności w okresie od dnia 3 marca 2005 roku do dnia 23 sierpnia 2011 roku na łączną kwotę 11.631,72 zł B. K. dokonała w wykonaniu tej ugody, zmienionej następnie ugodą z dnia 16 marca 2006 roku.

Roszczenie z bezpodstawnego wzbogacenia ulega przedawnieniu w terminie dziesięcioletnim, przy czym bieg terminu przedawnienia dochodzonych przez powódkę roszczeń rozpoczął się z dniem dokonywania poszczególnych wpłat na rzecz banku, które obrazuje tabela zawarta w piśmie procesowym powódki z dnia 13 listopada 2012 roku (k. 78-79). Przedawnieniu uległo zatem roszczenie powódki wobec H. S. i M. W. w zakresie wpłat dokonanych w okresie od dnia 26 czerwca 1998 roku do dnia 5 listopada 1999 roku na łączną kwotę 1.440 zł.

Kwotę tę, tj. 1.440 zł, Sąd Rejonowy podzielił na trzy równe części, zasądzając pozostałe części od A. Ł. i J. J., którzy nie podnieśli zarzutu przedawnienia. Podzielność świadczenia Sąd Rejonowy uzasadnił przepisem art. 369 k.c.

W pozostałym zakresie Sąd Rejonowy nie uwzględnił zarzutu przedawnienia podniesionego przez H. S. i M. W., uwzględniając roszczenie powódki z powołaniem się na przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu i art. 369 k.c. Sąd Rejonowy dodał także, że spadkobiercy M. S. odpowiadają solidarnie na podstawie art. 1034 § 1 k.c., zgodnie z którym do chwili działy spadku spadkobiercy ponoszą solidarną odpowiedzialność za długi spadkowe.

Roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia ma charakter bezterminowy, zaś jego wymagalność zależy od wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia. Pierwsze wezwanie powódki skierowane do A. Ł. i J. J. z dnia 9 marca 2006 roku dotyczyło kwoty 5.367 zł, a drugie z dnia 27 lutego 2012 roku – kwoty 14.858,28 zł z odsetkami za zwłokę. Zgodnie z art. 455 k.c. w przypadku pierwszego wezwania świadczenie powinno być spełnione bez uzasadnionej zwłoki (art. 455 k.c.), a drugie wezwanie zakreślało termin 7 dni od dnia otrzymania wezwania.

Na podstawie art. 481 k.c. i art. 482 § 1 k.c. Sąd Rejonowy uwzględnił żądanie powódki odsetek ustawowych za opóźnienie od A. Ł. i J. J. od dnia 23 marca 2006 roku, bowiem na ten dzień pozwani złożyli powódce oświadczenia o uznaniu długu (k. 6 i 8 akt sprawy).

W przypadku kwot zasądzonych w pkt III. i IV. wyroku Sąd Rejonowy uwzględnił je za okres po upływie 14 dni od dnia nadania wezwań do zapłaty.

Sąd Rejonowy uznał, że nie ma podstaw do rozłożenia pozwanym J. J. i A. Ł. zasądzonych należności na raty, ponieważ rozłożenie należności na raty ma miejsce tylko w szczególnie uzasadnionych wypadkach (art. 320 k.p.c.), a tak sytuacja w ich wypadku nie zachodzi. Mimo uznania długu już w 2006 roku i w latach następnych pozwani nie dokonywali spłaty, a powódka znajduje się w równie trudnej sytuacji materialnej co pozwani i ma orzeczony umiarkowany stopień niepełnosprawności.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd Rejonowy uzasadnił przepisami art. 98 § 1 i § 3 k.p.c., wskazując, że pozwani przegrali proces w przeważającej części, wobec tego powinni ponieść w całości jego koszty w postaci uiszczonych przez powódkę części opłaty od pozwu.

Na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd Rejonowy nie obciążył pozwanych częścią opłaty od pozwu, od uiszczenia której powódka była zwolniona.

*

Apelację od tego wyroku wnieśli wszyscy pozwani.

Pozwane H. S. i M. W. zaskarżyły wyrok Sądu Rejonowego w punktach IV. i VII, zarzucając temu wyrokowi:

a) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę i mających wpływ na treść wyroku:

- poprzez niezasadne ustalenie, iż kolejne umowy zawierane przez powódkę z bankiem stanowiły powstanie „nowego” zobowiązania, zupełnie niezależnego od pierwotnego zobowiązania, jakim była umowa o kredyt krótkoterminowy z dnia 1 lipca 1992 roku, mimo że poręczyciel odpowiada za dług cudzy a nie własny, a samo wstąpienie osoby trzeciej w miejsce dłużnika nie powoduje powstania nowego, niezależnego zobowiązania,

- poprzez przyjęcie, iż zawarta przez powódkę umowa z bankiem nie jest roszczeniem bezpośrednio związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej, co skutkowało przyjęciem dziesięcioletniego terminu przedawnienia, w sytuacji kiedy poręczyciel odpowiada za dług cudzy a nie własny, który był bezpośrednio związany z prowadzeniem działalności gospodarczej spółki (...),

- przez ustalenie, iż bieg przedawnienia roszczenia powódki przeciwko pozwanym rozpoczął się z dniem dokonywania przez powódkę poszczególnych wpłat na rzecz banku w okresie między 2005 rokiem a 2012 rokiem, podczas gdy przedawnienie nastąpiło po zawarciu przez powódkę pierwszej umowy z bankiem, tj. w dniu 1 lipca 1998 roku,

b) naruszenie prawa materialnego:

- art. 118 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie dziesięcioletniego terminu przedawnienia w sytuacji, kiedy pierwotne zobowiązanie, jakim była umowa o kredyt krótkoterminowy było roszczeniem związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej i powinno ulegać przedawnieniu w okresie 3 lat,

b) art. 120 k.c. poprzez niewłaściwe ustalenie rozpoczęcia biegu przedawnienia, które w niniejszej sprawie Sąd ustalił na dzień dokonywania poszczególnych wpłat na rzecz banku w okresie od 2005 roku do 2012 roku, mimo, że roszczenie wobec niespłacania zobowiązań kredytowych przez współników spółki „(...)” stało się wymagalne już w 1994 roku.

Obie pozwane wniosły o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie, na wypadek uznania przez Sąd, że nie zachodzi podstawa do uchylenia zaskarżonego wyroku z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy, o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części przez oddalenie powództwa w tej części i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanych kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

Pozwany J. J. zaskarżył wyrok w części odnoszącej się do jego osoby, zarzucając temu wyrokowi naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 386 § 4 k.p.c. poprzez pominięcie przez Sąd Rejonowy zarzutu przedawnienia zgłoszonego przez obu pozwanych w piśmie z dnia 15 maja 2013 roku, a tym samym nierozpoznanie istoty sprawy.

Z ostrożności procesowej podniósł zarzut przedawnienia roszczeń oraz odwołał uznanie roszczenia oraz zrzeczenia się zarzutu przedawnienia, a także zarzucił naruszenie art. 118 k.c. oraz art. 117 § 2 k.c. poprzez nieuwzględnienie podniesionego zarzutu przedawnienia.

Na wypadek nieuwzględnienia tych zarzutów J. J. zarzucił również obrazę art. 320 k.p.c. poprzez nierozłożenie zasądzonych świadczenia na raty, pomimo jego niezwykle ciężkiej sytuacji materialnej.

Pozwany J. J. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu, ewentualnie o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa jako przedawnionego oraz zasądzenie kosztów procesu według norm prawem przepisanych.

Pozwany A. Ł. zaskarżył wyrok w części odnoszącej się do jego osoby i podniósł zarzut przedawnienia roszczenia dochodzonego pozwem, a z ostrożności procesowej odwołał oświadczenia mogące zostać zinterpretowane jako uznanie roszczenia lub też zrzeczenie się zarzutu przedawnienia.

Pozwany A. Ł. zarzucił temu wyrokowi naruszenie norm prawa materialnego:

- art. 117 § 2 k.c. w zw. z art. 118 k.c. poprzez zasądzenie kwoty roszczenia przedawnionego w sytuacji skutecznie zgłoszonego zarzutu przedawnienia,

- art. 405 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w sytuacji, gdy jakąkolwiek podstawą przedawnionych roszczeń powódki może być jedynie umowa poręczenia.

Z ostrożności procesowej A. Ł. zarzucił również obrazę przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 320 k.p.c. poprzez bezzasadne uznanie, iż sytuacja materialna pozwanego nie stanowi szczególnie uzasadnionego wypadku przemawiającego za rozłożeniem zasądzonej należności na raty.

Pozwany A. Ł. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki kosztów procesu za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanych H. S. i M. W. jest zasadna, zaś apelacje pozostałych pozwanych nie są zasadne.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że zaskarżony wyrok Sądu pierwszej instancji podlegałby uchyleniu i przekazaniu sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania (w zaskarżonych częściach) tylko w razie stwierdzenia nieważności postępowania, nierozpoznania istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymagałoby przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 2 i § 4 k.p.c.).

W przypadku pozwanych H. S. i M. W. w ogóle nie można przyjąć, aby Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy, a co najwyżej, że w prawidłowo ustalonym, bezspornym stanie faktycznym, błędnie zastosował przepisy prawa materialnego uznając ugody zawarte przez powódkę z bankiem za przejęcie długu.

W przypadku pozwanych A. Ł. i J. J. istotnie Sąd Rejonowy nie wypowiedział się co do podniesionego przez pozwanych w piśmie z dnia 15 maja 2013 roku zarzutu przedawnienia (k. 123), jednakże w okolicznościach niniejszej sprawy zarzut przedawnienia nie był zasadny i nie było podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Przepis art. 386 § 4 k.p.c. daje bowiem Sądowi Odwoławczemu jedynie możliwość uchylenia orzeczenia w razie nierozpoznania istoty sprawy i nie byłoby to zasadne w sytuacji, gdy Sąd pierwszej instancji ustalił prawidłowo stan faktyczny i dokonał częściowo prawidłowej oceny prawnej, natomiast rozważenie podniesionego zarzutu przedawnienia jest w pełni możliwe przez Sąd drugiej instancji na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego.

Jak to już wyżej wskazano, Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i ocenił dowody zgodnie z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy przyjmuje te ustalenia za własne.

Wbrew wywodom apelacji pozwanych H. S. i M. W. w odniesieniu do tych pozwanych uchylenie Sądu pierwszej instancji nie polegało na błędzie w ustaleniach faktycznych, a na częściowo wadliwym zastosowaniu przepisów prawa materialnego poprzez uznanie, że ugody zawarte przez powódkę z bankiem były umowami o przejęcie długu. W konsekwencji Sąd Rejonowy odwołał się do orzeczenia Sądu Najwyższego, które nie było adekwatne do stanu niniejszej

sprawy i nietrafnie zastosował przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, a także odpowiednio do tych przepisów – niesłusznie przyjął dziesięcioletni termin przedawnienia.

Analiza ugód zawieranych przez powódkę z bankiem jednoznacznie świadczy o tym, że nie miały one charakteru umów o przejęcie długu. Żadnej ze stron tych umów nie można przypisać takiej woli, gdyż byłoby to niekorzystne zarówno dla powódki (czyniłoby ją dłużnikiem głównym) jak i dla banku (wyłączałoby możliwość dochodzenia roszczeń określonych w ugodzie od pierwotnych dłużników i od innych poręczycieli). Z treści ugód wynika zaś, że powódka jako poręczyciel kredytu wyraźnie uznawała wysokość całości wierzytelności banku określonych na datę zawarcia ugody, zaś same ugody dotyczyły spłaty części zadłużenia, początkowo kapitału (którego spłaconej do dnia 23 sierpnia 2011 roku części dotyczy niniejszy proces), następnie również odsetek. Pamiętając o tym, że umowę kredytu zawarli wspólnicy spółki cywilnej odpowiadający za jej zobowiązania solidarnie (art. 864 k.c.), a poręczyciele tego kredytu w granicach udzielonych poręczeń odpowiadają jak współdłużnicy solidarni (art. 881 k.c.), należało mieć na uwadze przepis art. 366 § 1 k.c., zgodnie z którym kilku dłużników może być zobowiązanych w ten sposób, że wierzyciel może żądać całości lub części świadczenia od wszystkich dłużników łącznie, od kilku z nich lub od każdego z osobna, a zaspokojenie wierzyciela przez któregokolwiek z dłużników zwalnia pozostałych (solidarność dłużników). Z ugód nie wynika także, aby bank miał zamiar zrzekać się korzystnej dla niego solidarności i nie dowodzi tego sama okoliczność, że w poszczególnych ugodach każdy z poręczycieli zobowiązywał się spłacić w ratach część zadłużenia (co mieści się w uprawnieniu wierzyciela określonym w art. 366 § 1 k.c.). W ugodach wyraźnie wskazywano, że nie stanowią one odnowienia. Tym samym nie było żadnych podstaw, aby przypisywać tym ugodom jakikolwiek inny skutek jak ten, że w stosunku do poszczególnych osób bank ustępował godząc się na spłatę przez nich określonej kwoty (najpierw kapitału, potem odsetek) w ratach i w terminach określonych w ugodzie. Nie zmieniało to jednak zasady odpowiedzialności tych osób za zobowiązania z tytułu udzielonego kredytu.

W konsekwencji, zarówno co do wpłat powódki uiszczonych przed zawarciem przez nią ugód z bankiem jak i w okresie późniejszym, należało przyjąć, że zastosowanie znajduje art. 518 § 1 pkt 1 k.c. i powódka wstępuje w prawa zaspokojonego wierzyciela do wysokości dokonanej zapłaty.

Z jednej strony oznacza to, że powódka mogła domagać się zapłaty od dłużników głównych solidarnie (a nie podzielnie, jak przyjął Sąd Rejonowy w odniesieniu do roszczeń, co do których zastosował przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu), ale z drugiej strony też to, że powódka spłacając wierzyciela nabyła wierzytelność w takim stanie, w jakim przysługiwała ona bankowi, co oznacza także, że jeżeli nabyła wierzytelność przedawnioną, dłużnik może podnieść wobec niej zarzut przedawnienia, jaki przysługiwał mu wobec wierzyciela, zaś samo roszczenie nabyte przez poręczyciela przedawnia się w terminie w terminie przewidzianym dla roszczenia wierzyciela wobec dłużnika głównego. Należy również pamiętać o tym, że ze względu na niezależny bieg terminów przedawnienia roszczeń w stosunku do dłużnika głównego i w stosunku do poręczyciela możliwa jest sytuacja, że roszczenie ulegnie w stosunku do dłużnika głównego przedawnieniu wcześniej niż roszczenie w stosunku do poręczyciela (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2003 roku, sygn. III CZP 43/03, OSNC 2004/10/151, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2008 roku, sygn. I CSK 212/08, Lex nr 484727).

Wobec tego do całości roszczeń powódki nabytych w wyniku dokonanej bankowi zapłaty zastosowanie powinien mieć trzyletni termin przedawnienia przewidziany w art. 118 k.c., gdyż trafnie przyjął Sąd Rejonowy, że roszczenia banku jako związane z prowadzeniem działalności gospodarczej przedawniają się z upływem 3 lat. Nie ma przy tym znaczenia dla tego terminu to, czy kredytobiorca również prowadził działalność gospodarczą.

Pozwane H. S. i M. W. w niniejszym procesie podniosły zarzut przedawnienia. Powódka nie wykazała, aby kiedykolwiek w stosunku do niej uznały nabyte przez nią roszczenia (co skutkowałoby przerwą biegu przedawnienia – art. 123 § 1 pkt 2 k.c.) albo zrzekły się korzystania z zarzutu przedawnienia (art. 117 § 2 k.c.). Kredyt został udzielony w 1992 roku i miał zostać spłacony do dnia 30 czerwca 1995 roku, co oznacza, że zobowiązania dłużników głównych wobec banku przedawniłyby się najpóźniej z dniem 30 czerwca 1998 roku (przy czym co do poszczególnych rat kredytu termin przedawnienia należałoby liczyć od daty ich wymagalności, a po wypowiedzeniu umowy kredytu – także pozostała część roszczeń banku stawała się wymagalna i przedawnienie rozpoczęło swój bieg – por. art. 120 § 1 k.c.). Na

powódce spoczywał w niniejszej sprawie ciężar wykazania, że pomimo to zobowiązania banku wobec M. S. (a następnie jego spadkobiercy) nie uległy przedawnieniu, co mogłoby nastąpić, o ile miałyby miejsce czynności przerywające bieg przedawnienia (uznanie roszczenia, także w ugodzie, czynności przed sądem przedsięwzięte bezpośrednio w celu dochodzenia, ustalenia, zaspokojenia, albo zabezpieczenia tych roszczeń, czynności egzekucyjne przed komornikiem – por. art. 123 § 1 k.c.), względnie miało miejsce zrzeczenie się korzystania z zarzutu przedawnienia. Nie ma przy tym znaczenia, czy takie czynności były dokonywane przez lub wobec innych dłużników głównych i poręczycieli. Nawet też pamiętać o tym, że nawet gdyby w chwili nabycia przez powódkę dane roszczenie nie było przedawnione, przedawnienie biegło w stosunku do tych pozwanych dalej i zostałyby przerwane dopiero wniesieniem pozwu, co nastąpiło w dniu 23 maja 2012 roku, co oznaczałoby, że niezależnie od czynności banku musiały ulec przedawnieniu wszelkie roszczenia zaspokojone w wyniku wpłat dokonanych przez powódkę przed dniem 23 maja 2009 roku.

W konsekwencji tych wywodów należało uznać za zasadny zarzut przedawnienia podniesiony przez H. S. i M. W. i oddalić co do nich powództwo także w tej części, w jakie zostało ono uwzględnione przez Sąd pierwszej instancji. Przedawnienie roszczenia głównego jest równoznaczne z przedawnieniem się również całości roszczenia o odsetki za opóźnienie (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2005 roku, sygn. III CZP 42/04, OSNC 2005/9/149).

Wobec ostatecznego oddalenia w całości powództwa w stosunku do H. S. i M. W., na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. należało zasądzić od powódki na rzecz tych pozwanych zwrot kosztów procesu obejmujących po połowie wynagrodzenie pełnomocnika – adwokata w stawce minimalnej odniesionej do wartości przedmiotu sporu oraz opłaty skarbowe od pełnomocnictw.

Na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. należało zasądzić od powódki na rzecz pozwanych H. S. i M. W. zwrot kosztów postępowania odwoławczego obejmujących – po połowie na rzecz każdej z pozwanych – opłatę od apelacji i wynagrodzenie pełnomocnika – adwokata w stawce minimalnej odniesionej do wartości przedmiotu zaskarżenia.

W przypadku pozwanych J. J. i A. Ł. podniesione zarzuty przedawnienia należy uznać za niezasadne. Należy podkreślić, że obaj ci pozwani wobec powódki kilkakrotnie składali oświadczenia, że uznają roszczenia wobec niej i zobowiązują się w miarę możliwości finansowych dokonywać spłat tego zadłużenia. W przypadku A. Ł. miało to miejsce w pismach z dnia 23 marca 2006 roku, z dnia 24 listopada 2011 roku (k. 6, 7) i z dnia 4 kwietnia 2012 roku (k. 34), zaś w przypadku J. J. – w pismach z dnia 20 marca 2006 roku (k. 8), z dnia 8 grudnia 2006 roku (k. 68) i z dnia 5 kwietnia 2012 roku (k. 42-43). Analogiczne oświadczenia obaj pozwani złożyli w swoich sprzeciwach od nakazu zapłaty: z dnia 27 lipca 2012 roku (k. 29v) i z dnia 31 lipca 2012 roku (k. 39).

W świetle przedstawionych wyżej rozważań widoczne jest, że przynajmniej w części oświadczenia te dotyczyły należności przedawnionych, a zatem nie miały charakteru uznania roszczenia w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 2 k.c., jednakże należy uznać je za zrzeczenia się korzystania z zarzutu przedawnienia roszczenia określone w art. 117 § 2 k.c. Oświadczenia te wywarły skutki materialnoprawne i o ile pozwani mogą skutecznie odwoływać oświadczenia procesowe składane w niniejszym procesie, o tyle za nieskuteczną należy uznać podjętą przez nich w apelacjach próbę uchylenia się od skutków materialnoprawnych swoich oświadczeń (zarówno tych składanych przed procesem jak i w sprzeciwach od nakazu zapłaty).

Tym samym nie było podstaw do uwzględnienia zarzutów przedawnienia roszczeń podniesionych przez pozwanych J. J. i A. Ł., przy czym należy zauważyć, że wyrok Sądu Rejonowego jest dla nich korzystniejszy niż by to wynikało z prawidłowego zastosowania przepisów prawa materialnego (na skutek przyjęcia przez Sąd Rejonowy podzielnosci części roszczeń powódki zamiast ich solidarności oraz przyjęcia, że pozostawali oni w opóźnieniu dopiero od dat wezwań do zapłaty). Tym niemniej, powódka nie wniosła apelacji od wyroku Sądu pierwszej instancji, a z apelacji pozwanych Sąd Okręgowy nie mógł orzekać w części niezaskarżonej i na ich niekorzyść (art. 378 § 1 k.p.c. i art. 384 k.p.c.).

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do rozłożenia tym pozwanym zasądzonych świadczeń na raty. Ich trudna sytuacja materialna jest porównywalna z sytuacją powódki, a pozwani mimo upływu kilkunastu lat uiszcili powódce tylko niewielką kwotę, a nadto w wyniku niniejszego procesu każdy z nich jest zobowiązany do zapłaty powódce tylko 1/3 części świadczeń uiszczonych przez powódkę bankowi.

Jeżeli chodzi o wniosek dowodowy J. J. złożony na rozprawie apelacyjnej, dotyczący uiszczenia powódce kwoty 1.000 zł, na podstawie art. 381 k.p.c. należało go uznać za spóźniony, gdyż pozwany mógł ten wniosek (dowody wpłat) złożyć przed Sądem pierwszej instancji. Dodatkowo należy podnieść, że wbrew wywodom tego pisma powódka uwzględniła wpłaty pozwanego z dnia 2 kwietnia 2012 roku i z dnia 31 lipca 2012 roku (k. 79v).

A. Ł. i J. J. nie sformułowali żadnych zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu, a Sąd Odwoławczy z urzędu uwzględnia tylko naruszenie prawa materialnego oraz nieważność postępowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 roku, sygn. II CSK 400/07, Lex nr 371445). Nie było zatem podstaw do zmiany tych rozstrzygnięć.

Wobec oddalenia apelacji A. Ł. i J. J. na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. należało oddalić ich wnioski o zwrot kosztów postępowania odwoławczego. Powódka nie wykazała, aby poniosła jakiegokolwiek koszty postępowania odwoławczego, których zwrot należałby się jej od tych pozwanych.

Z tych względów na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.